

ZAWSZE Z TOBĄ

# tygodnik Podlaski

Nr 23 (454) 5 – 11 czerwca 2020  
INDEKS 238406 ISSN 1898-6927  
NAKŁAD 10000 EGZ.

BIAŁA PODLASKA RADZYŃ PODLASKI MIĘDZYRZEC PODLASKI PARCZEW TERESPOL

TYGODNIK BEZPŁATNY

TYGODNIKPODLASKI.PL

DOŁĄCZ DO NAS



# PARA PREZYDENCCKA W NASZYCH ZABCACH!



foto: Grzegorz Jakubowski/KPRP

Wzruszające sceny i wielka radość podopiecznych Domu Rodzinnego w Żabcach. W Dniu Dziecka odwiedziła ich para prezydencka! Ośrodek prowadzony przez Jarosława Wojtasińskiego i jego małżonkę Edytę od lat pomaga wielu dzieciom wejść w dorosłość i jest przykładem tego, jak powinna wspierać się rodzina. W trakcie ponad dwudziestu lat funkcjonowania Państwo Wojtasińscy zapewnili schronienie i opiekę trzydziściorgu sześciorgu dzieciom. Pierwsza Dama gorąco podziękowała rodzicom za szlachetną postawę, empatię i troskę wobec dzieci dotkniętych przez los, za budowanie relacji rodzinnych i przekazywanie młodym ludziom prawidłowych wzorców. – Życzę Wam wiele uśmiechu, spełnienia pragnień i marzeń i aby każdego dnia otaczała Was miłość i życzliwość – mówiła Agata Kornhauser-Duda.

CZYTAJ | 3

# Panie, Ty wiesz, że Cię Kocham

– „Panie, Ty wiesz, że Cię Kocham”. Te słowa świętego Piotra z dzisiejszej liturgii chcę raz jeszcze uczynić swoimi. Panie, Kocham Ciebie i Twój Kościół, do którego jestem postany – mówił nowy biskup pomocniczy diecezji siedleckiej ks. Grzegorz Suchodolski podczas uroczystości święceń biskupich. Wspaniała uroczystość odbyła się w siedleckiej Katedrze.

## SIEDLCE

– Przez lata wpatrywałem się w dwa symbole Kościoła pielgrzymującego: krzyż Światowych Dni Młodzieży i ikonę Matki Boskiej „Salus Populi Romani”. Doświadczałem bogactwa i piękna powszechności Kościoła. Patrzyłem na wspaniałych, oddanych pasterzy, budowałem się wiarą świeckich i duchownych, uczyłem się struktur. Pan Bóg zawsze otaczał mnie rzeszą dobrych i oddanych współpracowników. Uczyłem się odpowiedzialności za tę część Kościoła, która jest mi aktualnie powierzona. Dlatego te dwa symbole znalazły się w moim herbie i na pierścieniu. Z pokorą i wdzięcznością przyjmuję zaproszenie do miłowania Cię dalej i więcej. Dziękuję za łaskę powołania, która trwa i nie wyczerpuje się w tym co wczoraj, ale jest otwarte na dziś i jutro – mówił ks. biskup Grzegorz Suchodolski.

Ordynariusz siedlecki ks. bp Kazimierz Gurda podkreślał, że biskup nominat

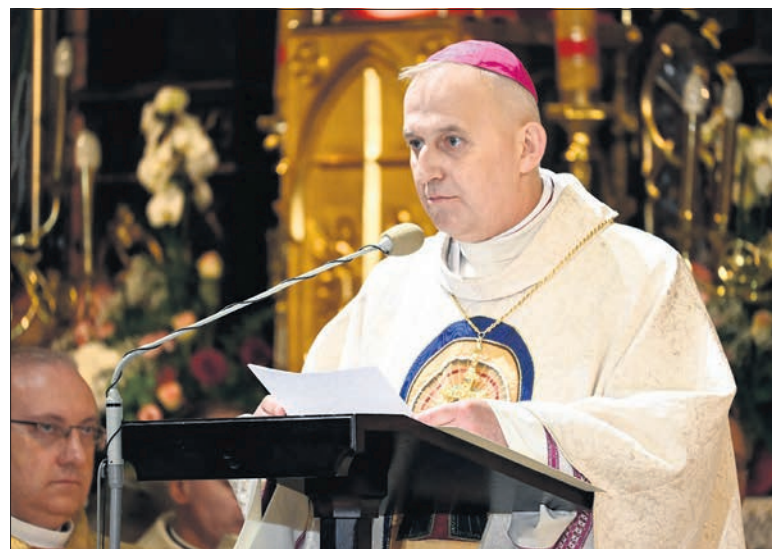


Podniosła uroczystość odbyła się w siedleckiej Katedrze

zdecydował się przyjąć sakrę biskupią w szczególnym momencie: w święto Matki Kościoła, dzień po uroczystości Zesłania Ducha Świętego.

– To Duch Święty napełnia apostołów i posyła na misję głoszenia orędzia zbawienia, orędzia uświęcenia człowieka

i świata. Napełnieni mocą i mądrością wypełniają swoją misję, mimo świadomości swej słabości i niewystarczalności. Prorok Jeremiasz był pełen obaw i lęku. Bóg upewniał go, że wybrał go już w łonie matki i posyła gdzie chce – mówił biskup Gurda.



Biskup Grzegorz Suchodolski to doświadczony ewangelizator, zaangażowany m.in. w organizację Światowych Dni Młodzieży

– Biskup Grzegorz ma wielkie doświadczenie w ewangelizacji. Zdobył je najpierw jako katecheta i duszpasterz młodzieży akademickiej, potem na studiach w Rzymie pomagając Polakom zmuszonym do opuszczenia ojczyzny w latach 80., a potem przez 20 lat przygotowując polską młodzież do Światowych Dni Młodzieży w Paryżu, Rzymie, Toronto, Sydney, Madrycie, Rio de Janeiro i Krakowie. W 2016 powrócił do Kościoła lokalnego jako proboszcz parafii katedralnej. Tak wpisuje się w historię swej diecezji i staje się kontynuatorem jej bogatej, dwustuletniej tradycji – zakończył biskup Gurda. Specjalne pozdrowienia dla nowego biskupa pomocniczego wystosował przewodniczący Episkopatu ks. abp

Stanisław Gądecki.

– Ogarniam cię biskupie Grzegorz swoją modlitwą, zapewniam o modlitwie Kościoła w Polsce, prosząc Ducha Świętego dla ciebie o zdolność miłowania jakiej nie ma nikt inny – napisał abp Gądecki.

W trakcie uroczystości prezydencki minister Adam Kwiatkowski odczytał list od Andrzeja Dudy. Prezydent szczególnie dziękował biskupowi Suchodolskiemu za organizację Światowych Dni Młodzieży w Krakowie.

– Ufam, że to jedno z najważniejszych wydarzeń w życiu duchowych Polski ostatnich lat będzie nadal wydawać dobre owoce dla naszych rodaków i całego Kościoła powszechnego – stwierdził prezydent Duda.

## Tragedia w Sworach

Białscy policjanci pod nadzorem prokuratury ustalają okoliczności tragicznego pożaru, do którego doszło w poniedziałek wieczorem w miejscowości Swory. Zginął w nim 65-letni mężczyzna.

## SWORY

Plomienie strawiły parterowy budynek. W trakcie akcji gaśniczej wewnątrz spalonego domu ujawniono zwłoki mężczyzny. Za wstępnych ustaleń wynika, że jest to prawdopodobnie 65-letni właściciel posesji, który mieszkał sam.

– Trwają czynności zmierzające do wyjaśnienia wszystkich okoliczności zdarzenia. Czynności na miejscu, wykonywane były pod nadzorem prokuratora, decyzją którego ciało zostało zabezpieczone celem przeprowadzenia sekcji – informuje białska policja.



Niestety, w pożarze zginął mężczyzna

## Już można iść do urzędu

Powoli wychodzimy ze spowodowanego pandemią paraliżu. Urząd Miasta Radzyń Podlaski rozpoczął obsługę interesantów.

## RADZYŃ PODLASKI

Petenci mogą przebywać w tym samym czasie w jednym pomieszczeniu, w liczbie nie większej niż jedna osoba na jedno stanowisko obsługi, przy zachowaniu dwumetrowej odległości między osobami. Interesanci mają obowiązek dezynfekcji rąk przed załatwieniem sprawy oraz zakrywania ust i nosa w czasie pobytu na terenie urzędu.

– W dalszym ciągu zachęcamy do załatwiania spraw w sposób zdalny to znaczy: telefonicznie oraz za pomocą środków komunikacji elektronicznej (pisma powinny być opatrzone kwalifikowanym podpisem elektronicznym, podpisem zaufanym albo podpisem



W radzyńskim urzędzie można już załatwić sprawy także osobiście

osobistym). Istnieje możliwość składania dokumentów podpisanych ręcznie poprzez ich umieszczenie w pojemniku

przy wejściu do urzędu na I piętrze w budynku przy ul. Warszawskiej 32 – informuje urząd.

## Rusza bezpłatna pomoc prawna

## PARCZEW

Od 1 czerwca 2020 r. została wznowiona w Parczewie bezpośrednia obsługa osób do uzyskania bezpłatnej pomocy prawnej. Jak informuje parczew-

ski urząd miasta zachowane zostaną odpowiednie zasady bezpieczeństwa – wyłączona z użytku poczekalnia, obowiązek zakrywania ust i nosa przez interesanta itd. Urząd zapewni plyn do dezynfekcji, będzie można go użyć

przy wejściu. Bezpośrednia obsługa osób uprawnionych do uzyskania nieodpłatnej pomocy prawnej i mediacji będzie się odbywać w punkcie przy ul. Kościelnej 32 w Parczewie.

ZAWISZE Z TORNA tygodnik  
**Podlaski**  
BIELA PODLASKA RADZYŃ PODLASKI MIĘDZYRZEC PODLASKI PARCZEW TERESPOL  
TYGODNIK BEZPŁATNY  
Nakład 10 000

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania artykułów i korespondencji oraz opatrywania ich własnymi tytułami. Artykułów nie zamawianych nie zwracamy. Nie ponosimy odpowiedzialności za treść ogłoszeń, reklam, publikacji sponsorowanych i promocyjnych.

ADRES REDAKCJI:  
ul. Francuska 136,  
21-500 Biata Podlaska  
redakcja@tygodnikpodlaski.pl  
WYDAWCA: APELLA Spółka Akcyjna  
ul. Legionów 126-128, 81-472 Gdynia  
REDAKTOR NACZELNY: Piotr Filipczyk

REKLAMA:  
reklama@tygodnikpodlaski.pl  
kamil.paszkowski@apella.com.pl  
tel. 695 353 321



# PARA PREZYDENCCKA W NASZYCH ŻABCACH!

Wzruszające sceny i wielka radość podopiecznych Domu Rodzinnego w Żabcach. W Dniu Dziecka odwiedziła ich para prezydencka!



foto: Grzegorz Jakubowski/KPRP



foto: Grzegorz Jakubowski/KPRP

Prezydent Andrzej Duda wręcza kwiaty Edycie Wojtasińskiej

Rodzina jest najważniejsza – zastępuje na nią każde dziecko

## ŻABCE

Kiedy kontrkandydaci urzędującego prezydenta w walce o miejsce w Pałacu Prezydenckim wciąż jeżdżą po Polsce, szukając sposobu, by zachęcić kolejnych wyborców do oddania na nich głosów, Andrzej Duda, mimo wielu obowiązków, jakie ciąży na głowie państwa, znalazł czas, by odwiedzić podopiecznych Domu Rodzinnego w Żabcach pod Międzyrzeczem Podlaskim.

### Pomagają wejść w dorosłość

Ośrodek prowadzony przez Jarosława Wojtasińskiego i jego małżonkę Edytę od lat pomaga wielu dzieciom wejść w dorosłość i jest przykładem tego, jak powinna wspierać się rodzina. Dom Rodzinny w Żabcach od 1997 roku funkcjonuje w trosce o dzieci, które z różnych powodów nie mogą wychowywać się we własnej, biologicznej rodzinie. Podczas dzisiejszego spotkania gospodarze domu i założyciele Stowarzyszenia Rodzicielstwa Zastępczego „Jedno Serce” mówili o początkach

wspólnej drogi na rzecz polepszenia warunków życia dzieciom znajdującym się w skrajnie trudnym położeniu. Nie kryli, że energią do działania czerpią z sukcesów i wsparcia swoich podopiecznych i dorosłych wychowanków, na których zrozumienie i pomoc zawsze mogą liczyć.

### Ponad 20 lat

W trakcie ponad dwudziestu lat funkcjonowania Dom Rodzinny Edyty i Jarosława Wojtasińskich zapewnił schronienie i opiekę trzydziściorgu sześciorgu dzieciom. Pierwsza Dama gorąco podziękowała rodzicom za szlachetną postawę, empatię i troskę wobec dzieci dotkniętych przez los, za budowanie relacji rodzinnych i przekazywanie młodym ludziom prawidłowych wzorców.

Małżonka Prezydenta poznała obecnych podopiecznych ośrodka, przez których została zaproszona do obejrzenia domu i rozmów o szkole, przybranym rodzeństwie marzeniach i zainteresowaniach. Tegoroczni matu-

rzyści podzielili się z Pierwszą Damą planami na dalsze życie, zaś młodsze dzieci opowiadały o harcerstwie, pasji do muzyki, jeździe konnej, komiksach i zamiłowaniu do gotowania. Z okazji dzisiejszego Dnia Dziecka Agata Kornhauser-Duda skierowała do młodych ludzi najlepsze życzenia. – Życzę Wam wiele uśmiechu, spełnienia pragnień i marzeń i aby każdego dnia otaczała Was miłość i życzliwość – mówiła.

### Człowiek Roku

Przypomnijmy, że Jarosław Wojtasiński jest laureatem nagrody Człowiek Roku 2014 Tygodnika Podlaskiego. „Edyta i Jarosław Wojtasińscy uważają, że miejsce każdego dziecka jest w domu, a nie w placówce opiekuńczej; że każde dziecko musi mieć rodzinę – Mamę, Tatę, rodzeństwo, nie zaś – wychowawców i kolegów” – tak charakteryzowaliśmy działalność Państwa Wojtasińskich na naszych łamach, gdy odbierali oni statuetkę przyznaną przez kapitułę konkursu.



foto: materiały własne

Jarosław Wojtasiński jest laureatem plebiscytu Człowiek Roku Tygodnika Podlaskiego

PF

## Dzięki prezydentowi będzie dodatek dla zwolnionych przez koronawirusa!

Bardzo ważny projekt prezydenta Andrzeja Dudy. Osoby zwolnione z pracy po 31 marca będą dostawały przez trzy miesiące 1,4 tys. zł dodatku solidarnościowego.

## POLSKA

O przygotowaniu odpowiednich regulacji prawnych poinformowała w minioną środę Kancelaria Prezydenta. Zgodnie z uzasadnieniem projektu dodatek solidarnościowym ma na w celu przeciwdziałanie negatywnym skutkom COVID-19. Jak czytamy w uzasad-

nieniu projektowanej ustawy, dodatek solidarnościowy będzie świadczeniem przyznawanym maksymalnie przez trzy miesiące w okresie od 1 czerwca do 31 sierpnia 2020 r., a jego wysokość będzie wynosić 1400 zł miesięcznie. Jak informuje Kancelaria Prezydenta, dodatek będzie przysługiwał osobom zatrudnionym na umowę o pracę i z któ-

rymi umowa o pracę została po 31 marca 2020 r. rozwiązana, albo uległa rozwiązaniu z wpływem czasu, na który była zawarta. Warunkiem uzyskania praw do dodatku solidarnościowego jest posiadanie okresu podlegania w 2020 roku ubezpieczeniom społecznym tytułu stosunku pracy przez co najmniej 90 dni.

HS/MAT.PRAS.



Jakub Szymczuk/KPRP

Prezydent podkreśla, że państwo musi działać sprawnie w czasie pandemii

CYTAT  
TYGODNIA

Groźby były zawsze, ale ich liczba się zwiększyła, odkąd rozpoczęła się nagonka medialna na mnie i moją rodzinę. Grożono mi m.in. użyciem broni palnej.

ŁUKASZ SZUMOWSKI,  
minister zdrowia



## Wreszcie ktoś to głośno powiedział: Polska i Polacy wygrywają walkę z epidemią



MICHAŁ KARNOWSKI  
dziennikarz, publicysta, autor  
książek

W Tallinie spotkali się ministrowie spraw zagranicznych czterech państw: Litwy, Łotwy, Estonii i Polski. To format, który się sprawdza i wydaje się być dobrą dźwignią do wypracowywania wspólnego stanowiska regionu, obok bardziej sformalizowanej i aktywnej Grupy Wyszehradzkiej. Warto jednak odnotować, że nikt nie miał wątpliwości, że wszystkie cztery państwa poradziły sobie z wyzwaniem, jakim był ten nagły kryzys zdrowotny i gospodarczy. Każdy z ministrów się trochę chwalił, a polski minister spraw zagranicznych prof. Jacek Czaputowicz podkreślał, że nasz kraj jest obecnie w trzeciej fazie wychodzenia z obostrzeń, a sytuacja jest dużo lepsza niż w innych krajach. Dlaczego zatem na medialnym polu krajowym obóz Zjednoczonej Prawicy tak dał się zapędzić do defensywy w tej sprawie? Wrażenie jakie odnosiła opinia publiczna w ostatnich dniach było takie, że głównym problemem jest zakup jednej czy drugiej partii niewłaściwych maseczek od niewłaściwej osoby za niewłaściwą cenę. To prawda, że sprawy takie trzeba wyjaśniać. I to się czyni: zażądano zwrotu pieniędzy,

poszły doniesienia, nikt niczego nie tuszuje. Jest jasne, że jeśli gdzieś ktoś popełnił nadużycie, straci stanowisko. Gdzieś w tym wszystkim ginie istota sprawy: Polska i Polacy wygrywają walkę z epidemią! Nie mamy tysięcy ofiar, nie oddaliśmy na śmierć naszych starszków, nie poddaliśmy też naszej gospodarki i walczyliśmy skutecznie o obronę firm, miejsc pracy. Czy wszystko poszło idealnie? Oczywiście nie. Ale jeśli opinia publiczna straci zdolność generalnej oceny skuteczności rządzących w takich sytuacjach, jeśli będziemy ulegali dziennikarsko-advokackim montażom, to zostanie nam już z polityki tylko czysta, toksyczna, niszczylińska w finale, socjotechnika. Dlatego dobrze, że premier Mateusz Morawiecki dziś zdecydował się nazwać rzeczy po imieniu i przejść do kontrofensywy. Nie propagandowej, ale w obronie potężnego wysiłku całego kraju, który przyniósł efekty. Jak mówił, „dzięki dyscyplinie, dzięki spójności narodu polskiego, naród przechodzi tę walkę zwycięsko”. – Za tę zwycięską walkę, za tę trudną drogę chcielibyśmy podziękować, za dyscyplinę, za solidarność – mówił. Jak ocenił, kryzys spowodowany koronawirusem jest największym kryzysem, który spadł w ostatnich latach na świat. – Nie słuchajcie brzęczących much, które opowiadają bajki, postępują się fałszem, utudą. My wiemy, jak było w marcu, kwietniu i jakich zagrożeń uniknęliśmy. Cały naród zdał egzamin, bo byliśmy razem, bądzmy razem – podkreślał szef rządu. Podkreślił, że m.in. we Włoszech wywożono ciężarówkami zmarłych i chowano ich

w zbiorowe groby, nie nadążano z chowaniem zmarłych, miało miejsce odłączanie ludzi od respiratorów, ludzi starszych, którzy nie byli leczeni. A działo się to we wciąż nieskończenie bogatszej Europie Zachodniej, czy w Stanach Zjednoczonych. Dodam od siebie, że dramatyczne sceny działy się też w Chinach, ale przez mur innej kultury, odległości i cenzury, przebija się ta wiedza dużo słabiej. Sięgnijmy do liczb: zgonów z powodu koronawirusa było w krajach Europy Zachodniej średnio 15 razy więcej na milion mieszkańców niż w Polsce. – Gdy w Polsce był tysięczny pacjent, który był chory gdzie indziej tysięczny pacjent właśnie umierał – podkreślił w tym samym miejscu, przed szpitalem, gdzie łóżka czekają na chorych na COVID (oby nie doczekały) minister zdrowia Łukasz Szumowski. Mówił też o tym ostatnio w ciekawym wywiadzie dla tygodnika Sieci, minister aktywów państwowych Jacek Sasin. Cytuję dużo, bo szokuje mnie, jak łatwo ten polski, wspólny sukces (z przyczyn naturalnych przede wszystkim rządu) został zalany czarną propagandą opozycji i machinacjami ludzi od brudnego PR. Premier Morawiecki słusznie uznał, że już dość kajania się za to, że w trudnej chwili daliśmy wszyscy radę. Najwyższy czas przestać ulegać nagonkom, których autorzy sukces Polski w walce z epidemią chcą utopić w trzeciorzędnych zarzutach. Jeśli w sprawie walki z epidemią odejdziemy od racjonalnej oceny, jeżeli porzucimy logikę, wiedzę, analizę, niczego już nigdy nie będziemy umieli nazwać zgodnie z prawdą.

## Kosiniak-Kamysz i Hołownia zmarnowali historyczną szansę



JACEK KARNOWSKI  
publicysta, redaktor naczelny  
tygodnika „Sieci”

Andrzej Duda i Rafał Trzaskowski, Trzaskowski i Duda, kandydat KO i obecny prezydent – po zmianie kandydata przez główną siłę opozycyjną na placu boju pozostało już tylko dwóch kandydatów. Właściwie już mamy drugą turę. Szymon Hołownia zdołał jeszcze obronić trochę swoich wyborców, ale Władysław Kosiniak-Kamysz, tak mocno jeszcze niedawno komplementowany przez

salon, notuje dziś wyniki poniżej wyników PSL. Robert Biedroń jeszcze gorzej, a i notowania Krzysztofa Bosaka nie imponują. W maju było inaczej. O drugie miejsce walczyli Hołownia i Kosiniak-Kamysz, a kandydatka KO była daleko w tyle. Gdyby wybory odbyły się w zaplanowanym terminie, scena polityczna przeżyłaby wstrząs. Platforma Obywatelska mogłaby zostać albo zmarginalizowana, albo sprowadzona do roli jednej z trzech równych sił politycznych. Młodzi bracia – PSL i Lewica – znacznie zwiększyliby swój udział w opozycyjnej spółce. Dziś to już przeszłość. Trzaskowski zbiera rozproszone głosy, Hołownia i Kosiniak-Kamysz jeszcze zaklinają rzeczywistość, ale też już wiedzą, jak to się skończy. Znowu posłuchali starszej siostry, i znowu wyjdą na tym jak Zabłocki na mydle. Tak jak w pierwszym

okresie po zwycięstwie PiS, gdy mniejsze partie też dały się namówić na zabawę w totalność. Dziś znowu popełnili ten niewytłumaczalny błąd. Platforma zachowała pozycję hegemonu, a sen liderów ludowców, lewicy i środowiska Hołowni o podmiotowej roli został brutalnie przerwany. W sumie zmarnowano historyczną szansę na duże przemodelowanie sceny politycznej. Przemodelowanie dla Polski korzystne, bo przecież tę wściekłą negacją niekorzystnego dla siebie wyniku demokratycznych wyborów wniosła do polskiego życia publicznego właśnie Platforma. Przebudowa opozycji byłaby bardzo pożądana, choć z pewnością skomplikowałaby także życie obozu rządzącego. Teraz wszystko wraca w stare koleiny. Trzaskowski pozbiera Platformę, będzie walczył w II turze. Władysław Kosiniak-Kamysz i Szymon Hołownia z polityki nie znikną, ale na kolejną okazję do wielkiej gry będą musieli bardzo długo czekać, o ile w ogóle się doczekają. Chcieli skorzystać z majowych wyborów, ale jednocześnie nie chcieli ich wesprzeć. A przecież nie da się zjeść ciastka, i jednocześnie mieć ciastko.

Nawet do

2000 zł  
pod ręką

zawsze, gdy potrzebujesz!

### Szybka Pożyczka Odnawialna to:

- **wygoda** – pieniądze dostępne od ręki w ramach kredytu w rachunku płatniczym
- **szybkość** – dostęp do dodatkowej gotówki nawet tego samego dnia!
- **swoboda** – możesz wielokrotnie korzystać z przyznanych pieniędzy

# WOLEŃSKI PAŁAC

Zespół pałacowo-parkowy w Woli Osowińskiej (gm. Borki) umiejscowiony jest w północnej części miejscowości. Ma kształt prostokąta, w centrum którego znajduje się dwór rozbudowany w pałac. Z trzech stron otacza go naturalistyczny park, natomiast od frontu prowadzi do niego owalny podjazd.

## WOLA OSOWIŃSKA

Pierwotnie pałac był siedzibą ziemiańską, wzniesioną przez Firlejów zapewne w drugiej połowie XVI w. Obecnie budynek jest niesymetryczny i składa się z dwóch części – parterowego dworu z przełomu XVIII i XIX w. oraz piętrowego skrzydła, które zostało dostawione ok. 1906 r. W najbliższym jego sąsiedztwie znajduje się pomnik upamiętniający mieszkańców Woli Osowińskiej poległych w czasie II wojny światowej, kościół pw. Narodzenia NMP, a także zespół budynków folwarcznych (gorzelnia i młyn) będą-

cych pozostałością po niegdyś świetnie prosperującym gospodarstwie. Całości dopełnia park z malowniczymi oczkami wodnymi i wiekowymi drzewami, z których wyróżnia się kilkusetletni dąb szypułkowy „Dewajtis”. Dwór został wzniesiony na planie prostokąta, jest murowany i otynkowany. Posiada wysokie podpiwniczenie. Frontem zwrócony jest w kierunku południowym, gdzie znajduje się dostawiony prostokątny przedsiónek. Zwieńczony jest on trójkątnym ogzymbowanym frontonem. Prowadzą do niego dwuskrzydłowe, klepkowe drzwi, po bokach których zauważymy pary to-

skańskich pilastrów. Wejście do dworu poprzedza wysoki taras ze schodami. Wewnątrz budynku znajdowała się sień, po bokach której umiejscowiono reprezentacyjne pokoje. Na wprost wejścia był salon ogrodowy, z którego dawniej prowadziło wyjście na taras. Elewacje dworu – frontowa i tylna – są pięciosiowe, natomiast boczna trójosiowa. Tutaj znajdują się trzy, rozmieszczone nieregularnie, ślepe okna. Dwór wieńczy wysoki dwuspadowy dach z dwoma kominami, który pokryty został blachą. Od strony zachodniej do dworu przylega prostokątny pawilon, który czyni budowlę pałacem. Jego projektantem

jest najprawdopodobniej Władysław Marconi. Ma on formę eklektycznego pałacyku z przewagą elementów neobarokowych. Piętrowy, przy czym druga kondygnacja jest znacznie niższa. Pawilon posiada wysoką półpiwnicę zwaną suteroną (pomieszczenie, które w połowie jest pod ziemią). Jego elewacje są trójosiowe z narożami posiadającymi dekoracyjne opracowanie kamieni podkreślającymi ich układ. Od południa i północy, pomiędzy oknami, znajdują się pionowe występy zwane lizenami. Nad nimi zobaczymy tryglify, będące częścią biegnącego górą gładkiego fryzu. Okna otaczają profilowane opaski. Poniżej znajdują się wydatne parapety, a także dekoracje rzeźbiarskie zwane festonami. Mają one postać fragmentu tkaniny swobodnie zwieszającej się z dwóch punktów zaczepienia. Od strony zachodniej, w środkowej części elewacji budynku, występuje ryzalit. Natomiast od północy (na piętrze) zobaczymy

żeliwny balkon. Dach pawilonu jest czterospadowy i mansardowy. Składa się z dwóch części – dolnej, która jest stroma i posiada od północy i południa po trzy owalne lukarny, a także górna o mniejszym kącie nachylenia. Pokryty jest blachą w romby i wieńczy go dwa kominy.

Po II wojnie światowej pałac wraz z parkiem trafiły najpierw w ręce uniwersytetu ludowego, a następnie Gminnej Spółdzielni w Woli Osowińskiej. W latach 1949-1995, po przystosowaniu wnętrza i likwidacji tarasu od północy, był siedzibą dla szkoły podstawowej. Do dnia dzisiejszego zachowały się jedynie nieliczne elementy wystroju jego wnętrza. Są to m.in. marmurowy komin w dworcu, zdobienia salonu na piętrze oficyny, fragmenty marmurowej posadzki, a także ceramiczny zlew w piwnicy z przełomu XIX i XX w. Pałac, którego właścicielem jest gmina Borki, obecnie jest niezagospodarowany.



### 52. część cyklu Cudze chwalicie, swoje poznajcie...

...autorstwa Roberta Mazurka, znanego animatora kultury i działacza społecznego, obecnie szefa Radzyńskiego Ośrodka Kultury.

Złóż wniosek  
bez wychodzenia z domu!

Dzwoń pod nr  
**801 600 100**  
lub wejdź na  
**kasastefczyka.pl**

**RRSO: 17,39%**



 **KASA STEFCZYKA**

*Zawsze u siebie*

**kasastefczyka.pl**

**801 600 100**

(koszt wg taryfy operatora)

Szybka Pożyczka Odnawialna to kredyt w rachunku płatniczym. RRSO oznacza rzeczywistą roczną stopę oprocentowania i wynosi 17,39%. Wysokość przyznanego limitu pożyczkowego ustalana jest indywidualnie. Decyzja kredytowa zależy od indywidualnej oceny zdolności kredytowej.

# NISZCZĄ MOJĄ RODZINĘ

Nie mam wątpliwości, że wszystko, co robiliśmy podczas epidemii, było słuszne, transparentne, uczciwe, potrzebne, a działaliśmy w dramatycznie trudnej sytuacji. Najlepszą oceną pracy mojego zespołu są fakty, a te są takie, że mamy najmniej wirusa na milion mieszkańców w Europie, nie mieliśmy dramatów w postaci braku miejsc na OIOM-ach, nie było też trudności w dostępie do szpitali zakaźnych – mówi minister zdrowia Łukasz Szumowski.

## POLSKA

**Jest w ogóle jeszcze jakaś epidemia? Patrząc na ludzi w sklepach czy na ulicach, powątpiewam.**

Łukasz Szumowski: Kiedy popatrzymy na doniesienia z Chin, gdzie odcięto kilkaset tysięcy osób w jednej z prowincji, z powodu nawrotu koronawirusa, to nie można popełnić grzechu pychy, mówiąc, że epidemii nie ma, bo ona może w każdej chwili wrócić. Ludzie raczej po prostu przestają się bać wirusa, ponieważ uniknęliśmy scenariusza włoskiego, hiszpańskiego czy francuskiego. Uniknęliśmy stosów trumien, nie było u nas sytuacji, żeby brakowało miejsca do grzebania zwłok. Dzięki temu, że podjęliśmy natychmiastowe działania, lekarze nie musieli stawiać przed dylematem, kogo ratować, a komu pozwolić umrzeć. Czytałem ostatnio wypowiedź jednego ze szwedzkich lekarzy, który przyznał, iż Szumowski ma rację, że Szwecja poszła modelem darwinistycznym, narażając osoby starsze i chore na śmierć. My tego wszystkiego uniknęliśmy. Dlatego ludzie cieszą się wiosną, słońcem i przestali się bać.

**A jeśli epidemia wróci, jak pan sugeruje, kto wie, może na jesieni, to będzie drugi lockdown?**

– Drugiego lockdownu już nie da się zrobić. Poza tym mam nadzieję, że nawet jeśli będzie drugie uderzenie epidemii, to jednak nie będzie dramatycznie. Udało się bowiem wprowadzić sieć szpitali jednoimiennych, mamy infrastrukturę, ponad 120 laboratoriów wykonuje testy. To są narzędzia do kontroli tego potwora, jakim jest epidemia. Poza tym mamy narzędzia do reagowania na duże ogniska. Mamy takie ognisko na Śląsku, ale zostało szybko wychwycone i nie wystrzeliło na cały region. Pomogły szybko wprowadzone testy przesiewowe, kwarantanna i izolacja chorych.

**Patrząc z perspektywy czasu: podjąłby pan te same decyzje? Wiele osób mówi dziś, że epidemii w ogóle nie było lub że wirus wcale nie jest groźny.**

– Gdybym mógł cofnąć czas, to tylko przyspieszyłbym lockdown. Ale przecież i tak zrobiliśmy to właściwie najszybciej, jak się dało. Nie było kraju,

który szybciej podjąłby tak radykalne decyzje.

**Jak to jest, że decyzję o zamknięciu szkół, a później wyłączeniu kolejnych sektorów gospodarki podjęto, gdy było kilkanaście przypadków zakażeń, a wszystko wraca do życia, gdy tych przypadków jest 20 tys.?**

– Dzieje się tak dlatego, że mamy narzędzia, które pomagają kontrolować epidemii. Gdy zdecydowaliśmy o lockdownie, nie było laboratoriów, które wykonywałyby testy. Próbkę wysyłał do Charite, do Niemiec. Teraz mamy ponad 120 laboratoriów.

**Wróćmy do spiskowych teorii. Jedna z nich głosi, że za pandemią stoi Bill Gates, który już ma szczepionkę.**

– Tak, a ja go promuję, bo uważam, że biotechnologia i szczepionki są dobre. Jest jeszcze teoria o tym, że wirusa wypuścili ci, którzy chcą zniszczyć Europę. Są też tacy, którzy dowodzą, że ziemia jest płaska. Ale na poważnie: teoria dotycząca spisku Billa Gatesa jest oderwana od rzeczywistości.

**Nie są już teorią spiskową pojawiające się w USA żądania reparacji od Chin. Według prezydenta Trumpa epidemia koronawirusa uderzyła w Amerykę mocniej niż Japończycy w Pearl Harbor w II wojnie światowej lub ataki terrorystów z 11 września dwie dekady temu.**

– By domagać się reparacji, trzeba byłoby udowodnić, że Chiny tego wirusa stworzyły, a z wiedzy naukowej wynika, że szansa na wyprodukowanie tego typu wirusa jest niewielka. Inna sprawa, że Chiny i WHO nie informowały o zagrożeniu tak szybko, jak powinny. To jednak nowa epidemia. Post factum wszyscy są mądrzejsi i wiedzą, jak należałoby postępować. To tak jak z maseczkami – wszyscy teraz mają pretensję, że ministerstwo kupiło maseczki od dostawcy, który nie miał doświadczenia w branży. Kupiło dlatego, że nikt inny ich nie oferował w tamtym czasie. A jak oferował, to żądał zapłaty całości z góry i jeszcze mówił często, żebyśmy sami sobie maski z Azji odebrali.

**Dał się pan oszukać. Jest pan naiwny?**

– W takim samym stopniu jak WOŚP, Komisja Europejska czy Naczelna Rada Lekarska. Kupowaliśmy towar z certyfikatem. Tak funkcjonował przez lata



Minister Zdrowia Łukasz Szumowski odniósł wielki sukces w walce z pandemią. „Nagroda” jest nagonka prowadzona przez opozycję

cały świat. Przecież nikt nie kontrolował w laboratorium maseczek ani fartuchów, bo miały właśnie certyfikaty. Gdy sprzęt ma certyfikat, to uznaje się, że jest on prawdziwy. Uważa się też, że materiał, z którego wykonana jest maseczka, odpowiada certyfikatowi. A brat, w dobrej wierze, skierował do mnie owego przedsiębiorcę, bo on miał maseczki. A my nie. Miałem nie kupić? To dopiero by się na mnie rzucili. „Skandal: mógł kupić maseczki, a tego nie zrobił”. Zrobiono aferę tam, gdzie jej ani przez sekundę nie było. **Gdy zrobiło się głośno o maseczkach, zaatakował pana ks. Lemański, mówiąc: „A może tak do dymisji, ministrze? Do Kanossy? Na zieloną trawkę, z zakazem wykonywania zawodu? Niezatapialny. Widocznie pusty w środku”. Zabołały pana te słowa?**

– Myślę, że one więcej mówią o ich autorze niż o mnie. Nie znam ks. Lemańskiego, on nie zna mnie, nie wiem, na jakiej podstawie duchowny formułuje

takie opinie.

**Pojawiły się także postulaty pozbawienia pana prawa do wykonywania zawodu.**

– Znam oczywiście zarzuty „koleżanki” Pikulskiej, ale nie wiem, czyje zdrowie i życie narażałem. Raczej robiłem wszystko, by je ratować. Jak widać, nie przeżywamy dramatu Włoch, Hiszpanii, Francji czy Nowego Jorku.

**Wygląda na to, że z „trefnych” maseczek się pan wybronił, ale to nie koniec. Media donoszą, że nadużywał pan funkcji publicznych w kontekście dotacji i grantów dla firm należących do jego rodziny.**

– Najgorsze w tych atakach jest to, że one nie są merytoryczne. Bez pardonu atakuje się moją rodzinę. Podaje się informacje niezgodne z rzeczywistością. Bzdurą są informacje, że miałem lub mam wpływ na dofinansowanie w drodze konkursowej firmy mojego brata. Jest dokładnie przeciwnie. Odkąd jestem w rządzie, bratu trudniej jest uzyskać dofinansowanie.

**Każdy może tak powiedzieć.**

– Powiedzieć tak, ale ja mam na to dowody. Ilość pieniędzy, które dzięki grantom uzyskiwała co roku firma mojego brata, spadła. Od listopada 2017 r. do listopada 2019 r. było to zero. W ub.r. firma mojego brata nawet przegrała w sądzie sprawę o jeden z grantów. Podobne firmy dostają znacznie większe kwoty. Wystarczy spojrzeć na zestawienie, które pokazuje historię pozyskiwania środków z Narodowego Centrum Badań i Rozwoju przez trzy notowane na GPW spółki publiczne, prowadzące badania i rozwój w obszarze nowych leków drobnocząsteczkowych. Wynika z nich, że odkąd jestem ministrem zdrowia, liczba pozyskanych grantów i dofinansowania przez Onco-Arendi spadła znacząco z 7 grantów na łączną kwotę ok. 130 mln zł w latach 2014–2017 do ok. 45 mln pozyskanych w okresie 2018–2020. Tymczasem liczba i łączna suma pozyskanych grantów w okresie 2018–2020 przez



firmy konkurencyjne do firmy mojego brata wyniosły: 4 granty (jedna z nich) i 5 grantów (druga) na łączne kwoty ok. 100 mln i 140 mln zł. Takie są fakty, a nie medialne doniesienia. Boli mnie to, że moja rodzina z mojego powodu znalazła się pod takim ostrzałem.

**Ale to i tak dopiero początek. Przed nami krótka, acz brutalna kampania. A pan stał się silnym wsparciem premiera Morawieckiego i jednocześnie prezydenta Dudy, więc będzie pan na celowniku.**

– Ja nie mam nic do ukrycia. Wszystkie transakcje ministerstwa są do wglądu i są przejrzyste. Działania resortu zdrowia są całkiem transparentne. Nie mam wątpliwości, że wszystko, co robiliśmy podczas epidemii, było słuszne, transparentne, uczciwe, potrzebne, a działaliśmy w dramatycznie trudnej sytuacji. Najlepszą oceną pracy mojego zespołu są fakty, a te są takie, że mamy najmniej wirusa na milion mieszkańców w Europie, nie mieliśmy dramatów w postaci braku miejsc na OIOM-ach, nie było też trudności w dostępie do szpitali zakaźnych. Jaki jest inny cel Ministerstwa Zdrowia, jak zapewnienie bezpieczeństwa zdrowotnego Polaków?

**A może takie efekty to wynik nie tylko pracy ministerstwa, ale także korelacji, która zachodzi z wyszczerpieniem przeciw gruźlicy. W tych państwach, gdzie obywatele byli szczepieni, ludzie przechodzili COVID-19 łatwiej.**

– Trudno udowodnić tę korelację, bo sprowadza się tylko do jednego czynnika. To ciekawe ćwiczenie intelektualne, ale brakuje dowodów na poparcie tej tezy. Nie wiadomo, jaki mechanizm fizjologiczny miałby stać za taką zależnością. Jest korelacja statystyczna, ale nic więcej.

**W rankingach zaufania przegonił pan urzędującego prezydenta. Cieszy to pana czy to raczej problem?**

– Dla mnie to głównie problem. Nie starałem się w żaden sposób podstępnie zdobyć zaufania Polaków. W czasie epidemii pracowałem tak jak przed nią. Najwyraźniej w czasach globalnego zagrożenia ludzie szukają kogoś, kto przeprowadzi ich przez ciemną dolinę i padło na mnie. Jednak, sądząc po skali ataków na moją rodzinę i na mnie, wyszliśmy już z ciemnej doliny i trzeba zapłacić za wcześniejsze zaufanie.

**Wdepnąłby pan w politykę raz jeszcze?**

– Dobre pytanie. Czasem sobie je zadaję. Koszt, zwłaszcza dla rodziny, jest bardzo wysoki. Dzieci czytają, że jestem aferzystą, robię lewe biznesy. Choć to nieprawda, to jest to trudne.

**Tęskni pan do zawodu?**

– Tęsknię. W tym zawodzie nie ma bezosobowego hejtu, jak ten ze strony przywołanego przez panią ks. Lemańskiego. W medycynie nikt w ten sposób nie hejtuje. Mam nadzieję, że kiedyś do zawodu wrócę. Na razie jestem ministrem i nie mogę.

**Co jako ministra zdrowia tak pana niepokoi w kwestii wyborów tradycyjnych, że wołałby pan wybory za dwa lata? Przecież ludzie chodzą do sklepów, nawet bardzo tłumnie, a w lokalach wyborczych można zachować wszystkie środki ostrożności.**

– To prawda, ale do sklepu musimy

iść. Ja co prawda wciąż rekomenduję zakupy przez internet, bo są bezpieczniejsze niż wyprawa do dyskontu. Im mniejszy kontakt z innymi w czasie epidemii, tym lepiej. W Bawarii trady-

**Nie mam wątpliwości, że wszystko, co robiliśmy podczas epidemii, było słuszne, transparentne, uczciwe, potrzebne, a działaliśmy w dramatycznie trudnej sytuacji. Najlepszą oceną pracy mojego zespołu są fakty, a te są takie, że mamy najmniej wirusa na milion mieszkańców w Europie.**

cyjne wybory dały wzrost zachorowań, w Korei jednak tego nie widać. Generalnie jednak każda aktywność, w tym ta sklepowa, rodzi ryzyko. Wybory korespondencyjne na pewno są bezpieczniejsze. Zaproponowana przez Zjednoczoną Prawicę formuła wyborów wraz z moimi poprawkami, które dają powszechny dostęp do głosowania korespondencyjnego oraz pozwalają ministrowi zdrowia wprowadzić konieczność głosowania korespondencyjnego tam, gdzie sytuacja jest zła, to z pewnością rozwiązanie, które daje nam większy komfort bezpieczeństwa.

**A zbieranie podpisów pod listą wyborczą ciągnie za sobą ryzyko?**

– Tak jak każda aktywność i kontakt z drugim człowiekiem.

**Czyli można śmiało mówić o „zabójczych listach”?**

– Skoro taką narrację zbudowano pod wybory korespondencyjne, to ona jest aktualna, zbieranie podpisów jest bowiem obciążone większym ryzykiem epidemicznym niż wrzucenie karty do głosowania.

**Od 1 czerwca szpitale jednoimienne będą wracały do normalnego funkcjonowania. Czy jednak nie grozi nam głęboka zapaść w ochronie zdrowia? Przecież ludzie chorych na nowotwory i inne choroby nie ubyło.**

– Onkologia nie wstrzymała swojej działalności, onkologia chirurgiczna też nie. Ale część zabiegów odwołano, wielu pacjentów wolało nie iść do lekarza, dlatego staramy się wszystko jak najszybciej odmrozić, żeby ludzie znów mogli się normalnie leczyć, żeby wrócić do profilaktyki, badań przesiewowych. Pozytywy są takie, że spadła

liczba pacjentów na SOR-ach, okazało się też, że spadła liczba zgonów. To znaczy, że duża część pacjentów na SOR-ach nie wymagała ratowania życia. Być może więc SOR-y odzyskają

jest zarażony, czy nie, tylko się go ratuje. Pacjent z zawałem ma rozszerzone naczynia wieńcowe, a jednocześnie wysłała się próbka na badanie w kierunku koronawirusa.

**Czy po epidemii Polacy będą chętniej korzystali z e-wizyt?**

– Myślę, że skutkiem epidemii będzie powszechna akceptacja e-zdrowia i to może nieco rozładować kolejki w przychodniach. Zobaczmy, że można porozmawiać z lekarzem, a nie od razu do niego iść.

**Nie wszystko jednak da się załatwić przez telefon. Najlepszym przykładem niech będzie historia 18-latka, który online dostał antybiotyki, a zmarł z powodu ropnia mózgu.**

– To straszna historia. Dziś nie odpowiem na pytanie, czy chłopiec był do uratowania. Krążenie od szpitala do szpitala było oczywiście karygodne. Zleciłem kontrolę tej sprawy. Podobnie jednak lekarz rodzinny, podczas rutynowego badania, nie musi wykryć nowotworu i często pacjenci trafiają do szpitala z rozległym nowotworem. Tak samo nie jesteśmy w stanie wyłapać zawału, gdy ktoś ma bezobjawowe migotanie przedsionków. Bezpieczniejsze jest na pewno ograniczenie kontaktu ludzi chorych i zdrowych. A wizyty online temu służą.

**Co będzie z wakacjami? Czy dzieci mogą spokojnie pojechać na obozy?**

– W chwili, gdy rozmawiamy, powiem tyle: na razie nie wiem. Będę wstanie odpowiedzieć, gdy zniknie ognisko śląskie, gdy Polska wejdzie w tendencję spadkową, gdy zacznie spadać liczba zachorowań. Wyjazd na obóz na pewno ciągnie ze sobą ryzyko. Pytanie: ile wirusa będzie krążyło w populacji? Jeśli mało, ryzyko nie będzie znaczące, jeśli więcej, ryzyko wzrośnie. Co będzie, gdy zarazi się jedno dziecko? Co zrobić z całą resztą? Co z opiekunami? Wszyscy będą musieli zostać poddani

kwarantannie. Robi się z tego dość skomplikowana sytuacja. Właśnie zastanawiamy się nad regulacjami dla organizatorów, żeby maksymalnie podnieść bezpieczeństwo dzieci (...).

**Rozmawiamy w dniach, gdy cała Polska, cały świat świętuje setną rocznicę urodzin św. Jana Pawła II. Jakie znaczenie dla Pana miała ta postać?**

– Miałem zaszczyt spotkać Jana Pawła II osobiście dwukrotnie. Miałem przyjemność być dwukrotnie na mszy w jego prywatnych apartamentach. Robił niesamowite wrażenie. To postać niezwykła i nieprawdopodobna. Pełna życiowej mądrości i szacunku do innych ludzi. Przypomina mi się historia Sahne Hillera. W 1942 r. rodzice dwuletniego chłopca, Helena i Mojżesz Hillerowie, trafili do krakowskiego getta. Chcieli za wszelką cenę ratować swojego synka przed zagładą. Oddali go pod opiekę zaprzyjaźnionej polskiej rodzinie. W liście do nich błagali, by chłopca wychować na Żyda, a w razie ich śmierci oddać go pod opiekę jego żydowskim krewnym w Ameryce. Rodzice chłopca zginęli w Oświęcimiu. Po wojnie opiekująca się nim rodzina zwróciła się z prośbą o chrzest do ks. Karola Wojtyły, ale ten zapytał o pragnienie jego żydowskich rodziców. Gdy poznał szczegóły ostatniej woli Hillerów, odmówił udzielenia żydowskiemu dziecku katolickiego sakramentu. Nakazał też przybranym rodzicom, by oddali chłopca jego amerykańskiej rodzinie. To pokazuje, jakim był człowiekiem. Jak bardzo wrażliwym na innych. Niezwykła też była jego lekcja publicznego przeżywania cierpienia. Także dla lekarzy. Jan Paweł II pokazał, że człowiek chory, cierpiący, niepełnosprawny jest tak samo wartościowy, jak ten zdrowy.

**ROZMAWIAŁA DOROTA ŁOSIEWICZ**

Wywiad opublikowany w tygodniku „Sieci” 22/2020

# KURSY I SZKOLENIA

## W ATRAKCYJNYCH CENACH!



www.wordbp.pl

Szkolenie okresowe dla kierowców zawodowych metodą e-learning tylko 300 zł

Badania psychologiczne 150 zł

Kierowco masz za dużo punktów karnych? Szkolenie dla kierowców zmniejszające o 6 liczbę punktów karnych tylko 300 zł

ul. Orzechowa 60

83 342 58 20

REKLAMA/2737

# Polonia pomoże w odrestaurowaniu pomnika Kościuszki

Prezydent Andrzej Duda poinformował, że rozmawiał z prezesem Polish Slavic FCU i podziękował amerykańskiej Polonii za natychmiastową reakcję i inicjatywę odnowienia pomnika Tadeusza Kościuszki w Waszyngtonie. Bogdan Chmielewski, szef PSFCU, amerykańskiego odpowiednika polskich kas kredytowych, jest przyjacielem naszego regionu, gdzie gościł na zaproszenie senatora Grzegorza Biereckiego.

## USA

W trakcie nocnych zamieszek wywołanych przez lewicowych ekstremistów w Waszyngtonie zdewastowany został pomnik Tadeusza Kościuszki usytuowany przed Białym Domem. Cokół pomnika zamalowano antyprezydenckimi i antyrasistowskimi napisami.

– Jestem zniechęcony i zbulwersowany wandalizmem wobec pomnika Tadeusza Kościuszki w Waszyngtonie, bohatera, który walczył o niepodległość zarówno USA jak i Polski – powiedział polski ambasador w USA Piotr Wilczek. – Na Polonii zawsze można polegać! Rozmawiałem z prezesem Polish Slavic FCU. Podziękowałem amerykańskiej Polonii za jej natychmiastową reakcję i inicjatywę odnowienia pomnika Tadeusza Kościuszki w Waszyngtonie – napisał prezydent Duda w poniedziałek na Twitterze.

Polish Slavic Federal Credit Union na swoim oficjalnym koncie na Twitterze poinformowała w poniedziałek o podjęciu inicjatywy w sprawie odnowienia pomnika Kościuszki. Polish

Slavic FCU, podobnie jak i cała Polonia, jest głęboko poruszona faktem zniszczenia pomnika gen. Tadeusza Kościuszki w Waszyngtonie. W duchu pamięci o Bohaterze Obojga Narodów, PSFCU zobowiązuje się do przywrócenia pomnika do stanu poprzedniego – czytamy we wpisie.

Polish Slavic Federal Credit Union to polonijna kasa oszczędnościowo-kredytowa, która powstała w 1976 r. na Greenpointie (część dzielnicy Brooklyn w Nowym Jorku), czyli jednym z największych niegdys skupisk Polonii w Stanach Zjednoczonych. Obecnie posiada kilkanaście placówek, gromadzi ponad 90 tys. członków i działa na terenie stanów Nowy Jork, New Jersey i Illinois.

Lewackie bojówki demolują amerykańskie miasta po tym, jak policjant zabił czarnoskórego mężczyznę w Minneapolis. Zamiast pokojowych protestów mamy dewastacje, burdy i masowe kradzieże. Amerykański prezydent Donald Trump zdecydował, że zamieszki będzie tłumić armia.



Od lewej: Szef Polsko-Stowiańskiej Federalnej Unii Kredytowej Bogdan Chmielewski, senator Grzegorz Bierecki, członek zarządu National Credit Union Administration Michael E. Fryzel i przewodniczący Rady Dyrektorów PSFCU Krzysztof Matyszczak

## Czas na zmiany w życiu?

**Remont pokoju dorastającego syna czy może upragniona zmiana wystroju salonu? Nowy samochód, a może wymierzony kurs? Zaczynaj działać!**

W naszym życiu następuje wiele przełomów. Czasem to kwestia kolejnych okrągłych urodzin, innym razem impuls od przyjaciół lub widok naszego dziecka, które jakby z dnia na dzień stało się nastolatkiem. Czujemy wtedy, że pora coś zmienić.

### 1. Czego potrzebujesz?

Chodzi o kwestie materialne czy może chcesz się znów rozwinąć? Czasem wystarczy zmiana aranżacji mieszkania, by poczuć się lepiej. Ale są momenty w życiu, gdy tylko gruntowna zmiana coś naprawdę... zmieni.

### 2. Wyznacz konkretny cel

Powinien być jak najbardziej szczegółowy, żeby ustalić plan działania. Opisz dokładnie, po czym poznasz, że osiągnąłeś swój cel.

### 3. Określ czas i sposób

Wyznacz termin realizacji. To zmobilizuje Cię do działania. Jeżeli masz już dość czekania, pamiętaj, że możesz skorzystać z pożyczki. Najważniejsze, by wybrać taką o jak najlepszych

parametrach. Pożyczka Zaratka w Kasie Stefczyka to jedynie 25 zł miesięcznej raty za każdy pożyczony 1000 zł. Taka kwota z pewnością nie obciąży zbyt domowego budżetu. Jej RRSO wynosi 7,23%, a prowizja to absolutnie 0 zł. W dodatku Pożyczka Zaratka została wyróżniona tytułem **Dobra Marka 2019**.

### Dlaczego jeszcze warto wziąć pod uwagę to rozwiązanie?

- wystarczy zadzwonić, żeby złożyć wniosek
- już po 15 minutach masz wstępną informację od Kasy
- z pieniędzy możesz korzystać nawet tego samego dnia

Pożyczasz:	Miesięczna rata:
1000 zł	25 zł
2000 zł	50 zł
3000 zł	75 zł
4000 zł	100 zł



## Już teraz złóż wniosek!

Weź pożyczkę bez wychodzenia z domu!

- Zadzwoń do placówki lub pod nr 801 600 100 (koszt wg taryfy operatora)
- Złóż wniosek na [www.kasastefczyka.pl](http://www.kasastefczyka.pl)

Pożyczka Zaratka dostępna wyłącznie w kwotach 1000 zł, 2000 zł, 3000 zł lub 4000 zł, dla Klientów nieposiadających pożyczek lub kredytów w Kasie w okresie co najmniej 6 miesięcy przed dniem złożenia wniosku. Pożyczkę bez wizyty w placówce mogą otrzymać Członkowie Kasy Stefczyka. Konto oznacza rachunek płatniczy. Decyzja kredytowa zależy od indywidualnej oceny zdolności kredytowej.

Przykład reprezentatywny z dnia 10.04.2020 r. dla Pożyczki Zaratka: Całkowita kwota kredytu wynosi 1000,00 zł. Zmienna roczna stopa oprocentowania dla całkowitej kwoty kredytu wraz z kredytowanymi kosztami (prowizją 0 zł) wynosi 7%. Rzeczywista roczna stopa oprocentowania (RRSO): 7,23%. Czas obowiązywania umowy – 48 miesięcy, 47 miesięcznych rat równych: 23,95 zł oraz ostatnia, 48. rata: 23,87 zł. Całkowita kwota do zapłaty: 1149,52 zł, w tym odsetki: 149,52 zł.

**KASA STEFCZYKA**

*Zawsze u siebie*